

ANNA KOBYLŃSKA  
Uniwersytet Warszawski  
e-mail: a.kobylinska@uw.edu.pl

## Pogranicza map, pogranicza nauk. Peregrynacje słowackie

### Abstract

Borderlands on Maps, Borderlands in Science. Slovak Peregrinations

The main aim of the article is to show the type of the cultural awareness typical for the borderland areas, emerging in the Slovak culture. It proposes a thesis that the borderland awareness is manifested in the model of the historical and literary description, which was created after the spatial twist in the liberal arts and under the inspiration of a weather map and a geological section. The article shows how a few generations of the Slovak literary scholars (O. Čepan, M. Hamada, P. Matejovič) focused on the way how to do research on the literary field and the cultural memory of Peter Zajac, which is well demonstrated also in his theoretical reflection. The final conclusion that follows from this observation is that metaphors of a complex transport node or a gate are quite adequate in the description of the Slovak culture borderland paradigm.

Keywords: borderlands, weather map, Slovak literature, Central Europe, Peter Zajac, Pavel Matejovič.

Słowa kluczowe: pogranicza, mapa synoptyczna, literatura słowacka, Europa Środkowa, Peter Zajac, Pavel Matejovič.

### Metafora pogranicza

Oderwane od ściśle terytorialnych konkretyzacji pojęcie pogranicza ze wzmożoną siłą ujawnia swój otwierający charakter. Inaczej niż granica, która oddziela i rozłącza, wyznaczając czemuś kres czy ustanawiając różnicę, pogranicze zbliża, zaciera ostrość różnicy, a wręcz radykalnie znosi granicę. Pomimo otwartości pojęcie pogranicza nie traci jednak swego liminalnego aspektu, który może (choć nie musi) zamykać jego semantyczny horyzont i go redukować, np. do tego, co widoczne tylko z jednej strony granicy. Użyte jako metafora pojęcie pogranicza zdaje się jednak uwalniać od owego izolacjonistycznego zagrożenia i oferować

alternatywę zawierającą się w jego wnętrzu. Więcej – staje się metaforą posiadającą wszelkie cechy metafory filozoficznej, a więc takiej, która staje się swoiście rozumianą figurą myślenia, przez którą myślenie, zwłaszcza myślenie radykalne – jak przypomina Józef Tischner – w ogóle może się odbywać<sup>1</sup>. Właśnie taki jej filozoficzny charakter według mnie wydobywa Maria Dąbrowska-Partyka, wykorzystując metaforę pogranicza do opisu egzystencjalnej sytuacji kultur na południu Słowiańszczyzny<sup>2</sup>.

Kultura słowacka niewątpliwie dostarcza wielu potwierdzeń dla rozpoznanych i opisanych przez Dąbrowską-Partykę czynników składających się na złożone doświadczenie pogranicza, zarówno w jego pozytywnym, jak i negatywnym (traumatyzującym) aspekcie. Należy bowiem do tych kultur narodowych, których elementarnym doświadczeniem jest sytuacja istnienia na pograniczu<sup>3</sup> – etnicznym, wyznaniowym, ale też w pewnym sensie historycznym. Dodać należy, że na pograniczu przede wszystkim metaforycznie rozumianym, co pozwala na objęcie tym pojęciem rozmaitych, a wręcz rozbieżnych słowackich wyobrażeń o własnej kulturze: bycia kulturowym centrum, swoistym *axis mundi* Słowiańszczyzny; mostem między wschodem i zachodem Europy, a także północą i południem; czy skrzyżowaniem, w zależności od przyjętych ram – jednym z główniejszych lub peryferyjnym.

W niniejszym artykule będzie mnie jednak przede wszystkim interesowało promieniowanie słowackiego doświadczenia życia na pograniczu, przekutego na świadomość pogranicza, na kształt autorefleksji literaturoznawczej, tj. słowackie poszukiwania takiego sposobu badania i opisu zjawisk obserwowanych w obrębie komunikacji literackiej, który pozwala na możliwie najpełniejszą transkrypcję rzeczywistych (pogranicznych) doświadczeń kulturowych i oferuje głębsze samo-poznanie. W opinii Dąbrowskiej-Partyki tylko tego typu autoanaliza, nakierowana na szczegół i intymną tkankę codzienności, zrywająca ze strategią kompensacyjną dochodzącą do głosu we wszelkich zbiorowych autokreacjach, prowadzi do rozładowania kompleksów, a w konsekwencji do samoakceptacji, a także „owocuje powstaniem nowego modelu tożsamości, alternatywnego wobec ideologicznych propozycji centrum/centrów”<sup>4</sup>. Przytaczam te słowa, by zasygnalizować, że w tle prowadzonej przeze mnie w tym artykule obserwacji znajduje się właśnie alternatywny model tożsamościowy – tyleż współcześnie kreowany (na potrzeby pozytywnego odnalezienia się w rzeczywistości XXI wieku), co wydobywany przez słowackich intelektualistów z własnych zasobów kulturowych.

Pogranicza, na które wskazuje tytuł mego artykułu, należy zatem rozumieć metaforycznie. Dotyczy to zarówno wizualizacji „kartograficznych”, które będą chciała wskazać jako pomocne dla literaturoznawstwa, jak i naukowych dziedzin, których przenikanie się oraz wzajemną inspirację będę obserwowała, śledząc prowadzoną przez Słowaków refleksję nad własną kulturą. Metafora pogranicza,

<sup>1</sup> Por. J. Tischner, *Myślenie z wnętrza metafory* [w:] *Wypowiedź literacka a wypowiedź filozoficzna*, red. M. Głowiński, J. Sławiński, Warszawa 1982, s. 53–64.

<sup>2</sup> Zob. M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza, pogranicza literatury*, Kraków 2004, s. 9.

<sup>3</sup> Por. *ibid.*, s. 10.

<sup>4</sup> *Ibid.*

choć nie pojawia się bezpośrednio w omawianych przeze mnie konceptualizacjach kultury słowackiej, niejako skrywa się za „strukturą” myśli i opisu zrywającego z teleologiczną wizją dziejów. Ujawnia się w tym zresztą jej epistemologiczny potencjał. Będę chciała pokazać, że owo zakwestionowanie literaturoznawczego dyskursu ukształtowanego wokół centralnego kryterium narodowego, pojmowanego granicznie (nie pogranicznie), a więc ukształtowanego przez oddzielanie tego, co zdefiniowane jako słowackie, od tego, co inne, obce, nastąpiło m.in. w konsekwencji rozszczelnienia języka humanistyki za sprawą przenikania do niego innych dziedzin wiedzy i prób nakładania na siebie rozmaitych poziomów opisu. Postmodernistyczny zwrot wyraźnie wzmocnił owe tendencje, wnosząc dodatkowo potrzebę wizualizacji. Innym katalizatorem tego procesu, zauważalnym w literaturoznawstwie słowackim zwłaszcza od ostatniego dziesięciolecia XX wieku, jest rozszerzanie ram przestrzennych przy oglądzie tej kultury do Europy Środkowej. Pozwoliło to na większy dystans przy obserwacji rodzimych zjawisk literackich, kazało je odnosić do tego, co się działo w literaturze czeskiej, polskiej, austriackiej czy węgierskiej, choć pozostawało względnie bezpieczne dla centralnej kategorii literatury narodowej, niewątpliwie zideologizowanej.

Ów przestrzenny impuls (płynący z rozszerzenia układu odniesienia) wniósł ze sobą silnie rewizyjny potencjał. Zmienił sposób myślenia o literaturze narodowej, przesuwając punkt ciężkości na obszar jej powstawania. W przypadku kultury słowackiej, rozwijającej się w kulturowych, politycznych i etnicznych ramach Królestwa Węgierskiego, Austro-Węgier, a następnie Czechosłowacji, ma to kluczowe znaczenie. Wymuszało bowiem dostrzeganie innych aspektów zjawisk literackich, a wręcz innych tekstów. Takich, które we wcześniejszych systematykach historycznoliterackich nie precyzyjnie się przez restrykcyjne, językowe czy ideologiczne, sito narodowe lub zostały zepchnięte na prawach wyjątków czy aberracji na ich margines. Zmiana układu odniesienia spowodowała radykalne poszerzenie zbioru owych zjawisk pogranicznych kosztem kurczenia się i dekonstrukcji granicy, jaką wyznaczał narodocentryzm. Owa tendencja najlepiej jak dotąd ujawniła się w wymiarze teoretycznym<sup>5</sup>, owocując nowatorskimi na tle wcześniejszych procedur metodologicznych spojrzeniami na procesy literackie, wyraźnie inspirowanymi naukami przyrodniczymi oraz ścisłymi. Mam tu przede wszystkim na myśli zastosowanie do obszaru literatury słowackiej modelu mapy synoptycznej czy przekroju geologicznego.

Zwrot przestrzenny i zwrot wizualny głęboko oddziaływały na wyobraźnię części słowackich historyków literatury i jej teoretyków, dając impuls do nowego przeczytania własnych archiwów kulturowych. Należy jednak odnotować, że grunt do tego typu zmiany przygotowała w pewnym sensie archeologia, jako niezwykle istotne *pogranicze* nauk humanistycznych. Badanie archeologiczne odsłoniło bowiem – parafrazując myśl Foucaulta – wielkie nieciągłości w *episteme* literatu-

---

<sup>5</sup> Oczywiście można wskazać wiele monografii czy nawet cząstkowych syntez poszczególnych okresów literackich napisanych w nowatorski, zrywający z dotychczasowymi procedurami historycznoliterackimi, sposób. Nie przenikają one jednak poza środowisko naukowe, a więc nie modelują powszechnych, kształtowanych w procesie edukacji szkolnej wyobrażeń o literaturze słowackiej.

ry słowackiej<sup>6</sup>. Archeologiczna lupa przyłożona do historii literatury słowackiej zaczęła na światło dzienne wydobywać, zwłaszcza od drugiej połowy XX wieku, wiele dziewiętnastowiecznych tekstów literackich, dając impuls do dalszych „wykopalisk” oraz korekty sposobu opisu procesów literackich. Skutkiem było stopniowe, rozciągnięte na kilka dekad odchodzenie od jednoliniowej narracji odrodzeniowej (bowiem najbardziej widzialny, tj. najintensywniej obserwowany odcinek zmiany w procesie historycznoliterackim tworzyły środkowe dekady XIX wieku) na rzecz jej coraz bardziej złożonego (także w wyniku rozmiągających się sygnatur dla poszczególnych linii problemowych) rozwarstwienia. Zasada linearności nadal jednak silnie manifestowała się choćby w pojęciach/metaforach używanych do opisu zjawisk literackich, takich jak linia czy nurt. Odejście od wizji monolitycznej na rzecz pluralistycznej doprowadziło jednak do wyeksponowania obszaru zjawisk niejednoznacznych, wymykających się rozgraniczającej klasyfikacji, słowem – wyłonił się złożony, trudny do usystematyzowania obraz literatury oparty na paradygmacie pogranicza. Istotne, choć chyba nie dość dostrzegalne z uwagi na badanie przeważnie dualnych związków i najczęściej wciąż narodowo-centricznie ustawioną perspektywę badawczą, zasługi przy jego odsłonięciu w pierwszej fazie miała komparatystyka. Spośród słowackich literaturoznawców badających literaturę dziewiętnastowieczną najpoważniej w aspekcie teoretycznym, poprzez poszukiwanie i testowanie kolejnych sposobów jego opisu i narzędzi badawczych, zmierzył się z nim według mnie Peter Zajac. W kierunku ewolucji jego sposobu widzenia zjawisk i procesów literackich można dostrzec inspirujące połączenie wizji pola literackiego wzorowanego na modelu mapy synoptycznej z geologicznym obrazem jego różnorodnych, przemieszanych i pokrywanych w wyniku ruchów tektonicznych warstw.

## O mapach (i naukach)

Od połowy lat 90. XX wieku słowacki literaturoznawca i meteorolog w jednej osobie, Pavel Matejovič<sup>7</sup>, zaczął publikować teksty, które następnie złożyły się na wydaną w 2000 roku książkę *Synoptici (Synoptycy)*. Przedstawia w niej nowatorską na gruncie kultury słowackiej analizę mapy synoptycznej i zjawiska synopsji, łącząc obserwacje z dziedziny kartografii, meteorologii i literatury w oryginalną całość. Zbudowany przez Matejoviča teoretyczny model, rozpoznający analogie między humanistyką a ścisłą wiedzą o procesach przebiegających w przyrodzie (w tym zasadą termodynamiki), dostarcza nie tylko nowej perspektywy w oglądzie zjawisk literackich, ale także nowego „narzędzia” do ich imaginatywnej wizualizacji, pogłębiającego rozpoznawanie ich kształtów i rozumienie zachodzących między nimi związków. Nie jest raczej przypadkiem, lecz konsekwencją

<sup>6</sup> Por. M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Gdańsk 2006, s. 11.

<sup>7</sup> W latach 1995–2011 Matejovič pracował w Słowackim Instytucie Hydrometeorologii, od 1998 r. do dziś pracuje w Słowackiej Akademii Nauk w Instytucie Literatury Słowackiej.

meteorologicznych obserwacji, że późniejsze zainteresowania badawcze Matejoviča w zakresie teorii literatury przeniosły się na rolę przypadku i poetykę chaosu.

Umocowana w wyobraźni przestrzennej, lecz przewyciężająca jej statyczne ograniczenia mapa synoptyczna, będąca przecież swego rodzaju syntezą wiedzy meteorologicznej, przyłożona do literatury nie tylko wprowadza jej pole w ruch, ale też staje się nośnikiem dodatkowych danych, umożliwiając ich palimpsestowe „zapisanie” i obrazowanie w postaci dynamicznej siatki odwzorowującej miejsca ich tymczasowych koncentracji. Poprzez myślenie o literaturze przez pryzmat metody synoptycznej dokonuje się radykalne zerwanie z liniowością. Na mapie synoptycznej linia ulega przecież zakrzywieniu, częstokroć zamknięciu w różnokształtną pętlę, zostaje zredukowana do znaku sygnalizującego zagęszczenia bądź rozrzedzenia danego zjawiska pod wpływem napierających na niego z różnych stron czynników atmosferycznych. Matejovič podkreśla ponadto, że mapa/metoda synoptyczna rejestruje niewidzialne, ujawnia istnienie – obok dostrzegalnych artefaktów – niewidzialnych oddziaływań, będących wypadkową wielu czynników, pozwala również uchwycić przepływy:

Mapa synoptyczna nie uchwyci widzialnego świata, pejzażu, nie jest statyczną deskrypcją, którą prezentuje „mapa klasyczna”, ale diagramem oscylującym między pragnieniem opisania i wizualnego uchwycenia niewidzialnego oceanu powietrza za pomocą geometrycznego skrótu a między nieustannie zmieniającą się dynamiczną i niestałą przestrzenią, która umyka jakimkolwiek precyzyjnemu zapisowi; łączą się tu chaotyczne procesy z porządkiem generującym rozmaite obiekty synoptyczne. Podczas gdy „mapa klasyczna” obrazuje zróżnicowanie i warstwowość terenu (pasma górskie, niziny), „warstwowość” mapy synoptycznej nie jest na pierwszy rzut oka „widzialna” (nie ma na niej widocznych dla oka obniżen i wzniesień), pomimo to za pomocą znaków pogody (ciśnienie atmosferyczne, temperatura, wiatr, zachmurzenie...) możemy przekonać się o istnieniu obiektów atmosferycznych (frontów atmosferycznych, niżów i wyżów barycznych). Mapa synoptyczna nie jest więc pogładowym portretem krainy, **ale „mapuje” przestrzeń, która jest „nad” krainą, przy czym mówi więcej o „niewidzialnym” świecie, którego „struktura” jest bardzo chybota, oscyluje między prawidłowością i przypadkowością, między zewnętrżnością a wewnętrżnością, między równowagą a rozchwianiem** [wyróżnienia – A.K.]<sup>8</sup>.

Mapa synoptyczna, inaczej niż mapa oparta na współrzędnych kartograficznych, uniemożliwia wyznaczanie statycznych granic. Jej istota sprowadza się do mapowania poruszeń w powietrzu, nieustannych przemieszczeń oraz niejednorodnej, heterogenicznej struktury obszarów, przez które przepływają rozmaite fronty, zostawiając swój widzialny (fizyczny) lub niewidzialny (w postaci zmienionej konfiguracji czynników) ślad. Mapowany mapą synoptyczną obszar musi zatem nieuchronnie zawsze jawić się jako dynamiczna przestrzeń pogranicza. Okazuje się też „wspólnym obszarem widzenia”<sup>9</sup>.

Przeprowadzona przez Matejoviča egzegeza mapy synoptycznej wyraźnie zainspirowała słowackiego literaturoznawcę i historyka kultury, Petera Zajaca. Dostarczyła mu także teoretycznej konfrontacji dla rozwijanej przez niego na

<sup>8</sup> P. Matejovič, *Synoptici*, Bratislava 2000, s. 20–21. Wszystkie cytaty z języka słowackiego w przekładzie autorki artykułu.

<sup>9</sup> Ibid., s. 28.

początku lat 90. wizji zjawisk literackich jako procesów pulsujących. W 2003 roku opublikował on tekst *Literaturgeschichte als synoptische Karte (Historiografia literatury jako mapa synoptyczna)*, który wszedł do wydanego w Lublanie tomu koncentrującego się na pytaniu, jak współcześnie pisać historię literatury<sup>10</sup>. Trzy lata później, w artykule *Premenlivá mapa. Národná a stredo-európska literatúra ako súčasť spoločnej kultúrnej pamäti (Zmienna mapa. Literatúra narodowa i środkowoeuropejska jako część wspólnej kulturowej pamięci)*, opublikowanym na łamach słowackiego czasopisma „OS: fórum občianskej spoločnosti”, Zajac rozwinął swoje refleksje nad zastosowaniem modelu mapy synoptycznej (jako metafory oczywiście) do kartografowania literackiej pamięci, formułując koncepcję napisania w tym duchu dziejów literatury narodowej w translokalnych ramach środkowoeuropejskich<sup>11</sup>. Odrzucając linearny, umocowany w Hegłowskiej i Herderowskiej wizji dziejów model historycznoliteracki, nie negował potrzeby istnienia historii poszczególnych literatur narodowych. Akcentował jednak, że powinny być napisane na wzór obserwacji synoptycznej:

Pisanie o literaturze jako mapie synoptycznej właśnie z perspektywy literatury narodowej otwiera drogę do literatury translokanej, w naszym przypadku środkowoeuropejskiej. Podkreśla bowiem interferencyjność obu perspektyw, ich wzajemne stykanie się, przeplatanie się i przenikanie, wskazuje na miejsca wzajemnej korespondencji i wytwarza przestrzenie kompatybilnych przejść od literatur narodowych do literatury środkowoeuropejskiej i od środkowoeuropejskiej do poszczególnych literatur narodowych<sup>12</sup>.

W jego opinii podstawową cechą synoptycznego kartografowania pamięci literackiej jest możliwość pokazania składających się na nią procesów literackich i kulturowych w całym ich zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym zróżnicowaniu, ale także połączeniu, co przejawia się w ich wielofunkcyjności, wielogłosowości, polichromii, wieloperspektywiczności i wieloterytorialności<sup>13</sup>. Przy czym za kluczową z tych właściwości w perspektywie translokanej Zajac uważał wieloterytorialność. Podkreślał, że terytorialne konfiguracje i zależności zawsze, w każdych czasach należy rozpatrywać na nowo:

Teksty literackie w poszczególnych okresach poruszają się w rozlicznych współrzędnych przestrzennych, wytwarzają rozmaite powiązania i konfiguracje oraz wchodzą w rozliczne konteksty. Przy każdej epoce należy respektować odpowiedni, często całkowicie odmienny system charakterystycznych dla danych czasów koordynatów, gdyż poszczególne epoki ustawiają się często według całkiem odmiennych kryteriów i względem siebie wykazują nieraz wielką miarę nieciągłości<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> P. Zajac, *Literaturgeschichte als synoptische Karte* [w:] *Kako pisati literarno zgodovino danes*, red. M. Juvan, M. Dolinar, Ljubljana 2003, s. 97–106. Tekst ukazał się w języku słowackim w 2004 roku: *Literárne dejepisectvo ako synoptická mapa*, „Slovenská literatúra” (51) 2004, nr 6, s. 463–470.

<sup>11</sup> Zob. P. Zajac, *Premenlivá mapa. Národná a stredo-európska literatúra ako súčasť spoločnej kultúrnej pamäti*, „OS. Fórum občianskej spoločnosti” 2006, nr 1–2, s. 26–33.

<sup>12</sup> *Ibid.*, s. 30.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 28.

<sup>14</sup> *Ibid.*, s. 29.

Zabierając głos w intensywnie toczonej, zagęszczającej się na przełomie wieków dyskusji nad możliwymi sposobami napisania historii literatury środkowoeuropejskiej, Zajac sporo uwagi w owym czasie poświęcił także rozpoznawaniu właściwości środkowoeuropejskiej przestrzeni. Dokonując jej opisu, krąży wokół takich sygnatur, jak heterogenność, hybrydyczność, progowość, węzłowość czy interferencyjność, wykorzystywanych już w jej charakterystykach i semantycznie zaktualizowanych w słownikach innych badaczy, takich jak Moritz Csáky, Jenő Szűcs czy Miroslav Petříček. Zajac – przejmując owe wykładnie – dokonuje jednak ich zagęszczenia, swoistego zogniskowania i nałożenia na wspólną mapę. Łączy przy tym refleksję literaturo- i kulturoznawczą z komentarzami dotyczącym politycznych uwarunkowań i perspektyw w regionie<sup>15</sup>. W kontekście modelu/metafory mapy synoptycznej, zwłaszcza zjawisko interferencji okazuje się istotne. Słowacki badacz podnosi zresztą owo zapożyczone przez humanistykę z fizyki pojęcie interferencji – w jednym z późniejszych swoich tekstów<sup>16</sup> – do rangi paradygmatu przestrzeni środkowoeuropejskiej. Ściśle łączy je też z możliwościami mapy, która – jako diagram – umożliwiała rozpoznawanie owych interferencji, zarówno w układzie horyzontalnym, jak i wertykalnym!<sup>17</sup> To w polu refleksji nad interferencją Zajac werbalizuje również możliwość nakładania się na siebie dwu (różnego typu) map tej samej przestrzeni, co dokonuje się w obszarze pamięci i staje się generatorem wyobraźni:

Topologiczne jądro środkowoeuropejskiej pamięci kulturowej tworzą interferencje między topografiami zewnętrznych i wewnętrznych miejsc. Wytwarzają przestrzenie środkowoeuropejskiej wyobraźni i tworzą się jako podwójne mapy zewnętrznej i wewnętrznej krainy [...]. Skomplikowana sieć interferencyjnych miejsc pamięci, wytwarzająca indywidualną i zbiorową tożsamość poszczególnych przestrzeni, nie jest wyjątkową właściwością przestrzeni środkowoeuropejskiej. Jest typowa dla wszystkich przestrzeni wyobraźni. W przestrzeni środkowoeuropejskiej ma jednak paradygmatyczną moc<sup>18</sup>.

Jako przykład interferującego nakładania się rozmaitych znaków na palimpsestowej środkowoeuropejskiej mapie pamięci/wyobraźni Zajac podaje opowiadanie *Všetko, čo viem o stredoeurópanstve* (*Wszystko, co wiem o środkowoeuropejskości*) jednego ze współczesnych pisarzy słowackich, Pavla Vilikovskiego. I opatruje je komentarzem:

Na jego mapie środkowoeuropejskości interferują w danych dotyczących skali i relacji między poszczególnymi miastami znakowe symbole i ikony, ale ich epifanicznym, szkicowym zakończeniem jest „egzystencjalny indeksalny stosunek” między dwoma miej-

<sup>15</sup> Zob. i por. P. Zajac, *Hybridný svet strednej Európy; Hybridná spoločnosť; Stredná Európa* [w:] idem, *Krajina bez sna*, Bratislava 2004, s. 9–11, 107–122, 249–256.

<sup>16</sup> Czyni to w tekście dedykowanym Rudolfowi Chmelowi, słowackiemu literaturoznawcy, badaczowi związków literackich słowacko-węgierskich, zadeklarowanemu Środkowoeuropejczykowi, przypominając zarazem, iż w słowackim literaturoznawstwie to właśnie Chmel, już w 1972 r., użył owego terminu do uchwycenia natury relacji międzyliterackich. Zob. P. Zajac, *Interferenčnost ako paradigma stredoeurópskeho priestoru* [w:] *Slová. Pamätnica k sedemdesiatke Rudolfa Chmela*, red. L. Szigeti, Bratislava 2009, s. 416.

<sup>17</sup> Ibid., s. 427–429.

<sup>18</sup> Ibid., s. 428–429.

scami na dwu różnych mapach w dwu różnych układach współrzędnych przestrzennych oraz czasowych, a także skalach<sup>19</sup>.

Dzieło literackie staje się tu materialnym śladem (wielowarstwową, interferującą mapą, przy tym diagramem i znakiem zmieszonym) nieuchwytną w żaden inny sposób konstelacji myśli. A tym samym – jeśli dokładnie wczytamy się w poczynione przez Zajaca przypisy i przeczytamy choćby początek opowiadania Vilikovskiego – nie tylko intelektualnych przepływów, ale też niewidocznych emocji i uczuć. Słowem: nastroju indywidualnego i zbiorowej „atmosfery”.

Kluczowym pojęciem w sztuce czytania metaforycznie rozumianej mapy synoptycznej jest pojęcie węzła. Zajac, podobnie jak Matejovič, posługuje się nim, wykorzystując wykładnię węzłowości zrywającą z liniowym i kartezyjskim jego modelem, jaką zaproponował i rozwinął Miroslav Petříček jr.<sup>20</sup> Penetrujący pogranicze filozofii i sztuki czeski filozof akcentował przypadkowość węzłowej „struktury”, w której dochodzi do nieoczekiwanych i nieprzewidywalnych w skutkach spotkań. Skomplikowaną rzeczywistość węzła potęguje fakt, że jego obserwator jest jej częścią, co nadaje węzłowi procesualny charakter<sup>21</sup>. Na dynamikę sieci powstałych dzięki węzłowym połączeniom – co potwierdzają najnowsze matematyczne wyliczenia fizyków zajmujących się badaniem tzw. sieci bezskalowych występujących w przyrodzie – składa się ogromna liczba małych wydarzeń i mniejsza liczba wydarzeń większych<sup>22</sup>. Połączenie modelu węzła z modelem mapy synoptycznej prowadzi Zajaca do konstatacji, że tworzenie się węzłów na różnych poziomach życia literackiego jest trwałą właściwością literatury jako sieci kompleksowej, wytwarzanej przez połączenia poszczególnych węzłów (tekstów literackich)<sup>23</sup>.

Synoptyczne i węzłowe widzenie/rozumienie procesów literackich zmienia historycznoliteracką wyobraźnię. Prowadzi do przeniesienia badawczej uwagi przede wszystkim na ową „intymną tkanę codzienności”, na którą zwracała uwagę Dąbrowska-Partyka, stanowiącą nie tylko klucz do zrozumienia doświadczenia pogranicza, ale i wyznaczającą „nowy” warunek historycznoliterackiego opisu. Sposób zawiązywania się węzłów na tym jednostkowym poziomie powoduje, że nie ma tu miejsca na utrzymaną w duchu postępu wizję rozwoju literatury, zastępuje ją „dynamika wzrostu kompleksowości literatury przez tworzenie nowych tekstów literackich i jednocześnie dynamicznej literackiej i kulturowej pamięci”<sup>24</sup>.

Duży epistemologiczny potencjał zastosowania do obszaru literatury metafory mapy synoptycznej, zdecydowanie wykraczający poza obszar literaturoznawstwa, wydobywa dopiero jej zestawienie z przekrojem geologicznym obserwowanego terenu. Możliwości metody synoptycznej w tym względzie zarysowuje

<sup>19</sup> Ibid.

<sup>20</sup> Zob. P. Zajac, *Premenlivá mapa...*, s. 30–31. Por. M. Petříček jr., *Uzel ve skutečnosti* [w:] R. Fila, M. Petříček, *Obraz a slovo*, Bratislava 2002.

<sup>21</sup> Zob. M. Petříček jr., op. cit., s. 65.

<sup>22</sup> Zob. P. Zajac, *Premenlivá mapa...*, s. 31.

<sup>23</sup> Ibid., s. 31.

<sup>24</sup> Ibid.

Matejovič, gdy podkreśla, że jest ona raczej „paleografią” czy „paleosemiotyką” niż „archeologią”, bardziej ją bowiem interesuje wspólna przestrzeń widzenia niż struktura przestrzeni wiedzy, która umożliwiła powstanie znakowych reprezentacji<sup>25</sup>. Myślenie o kulturze przez pryzmat mapy synoptycznej pozwala więc obserwować to, co znajduje się w nieustannym ruchu, co jest ulotne i często niewidzialne, w kontakcie z tym, co tworzy trwałą mineralny osad.

W kierunku nałożenia się tych dwu poziomów obserwacji, dwu „map” (mapy rejestrującej to, co nad ziemią, i mapy tego, co na i pod ziemią), oraz obserwowania ich interferencyjnego kontaktu wyewoluowała teoretyczna refleksja Zajaca. Na pogranicze geologii i meteorologii wszedł on w polu analizy pojęcia interferencji i przy próbie doprecyzowania czynników określających pamięć kulturową w przestrzeni środkowoeuropejskiej. Obserwacja interferującego ze sobą w tym regionie czasu i przestrzeni nie tyle doprowadziła do oczywistego, i banalnego w świetle stanu wiedzy, wniosku o nieuchronnie przemieszanej strukturze kulturowych osadów w tym regionie, ile pozwoliła znaleźć – odsłaniając jego paleontologiczne zapożyczenie – język opisu, plastycznie wyjaśniający kulturowy mechanizm, który ów stan wygenerował. Język, który w nowym, synoptyczno-meteorologicznym kontekście uchwycił nieustannie poruszającą się środkowoeuropejską ziemię:

Podczas wielokształtnych przestrzennych interferencji często w niej dochodzi do horyzontalnych przesunięć w skorupie całych układów warstw oraz do wertykalnych katastroficznych załamań, gdzie wszystko podlega horyzontalnemu i wertykalnemu ruchowi. Starsze warstwy wydostają się wtedy ponad nowsze, mieszają się z nimi, aktualizują się. I tak samo najnowsze warstwy nagle stają się, tymczasowo lub na zawsze, częścią głębszych pokładów pragór, archaizują się<sup>26</sup>.

Na innym poziomie, niekoniecznie na pierwszy rzut oka widocznym w samej refleksji teoretycznej, ale dostrzeganym w analityczno-interpretacyjnej praktyce badawczej Zajaca, do połączenia perspektywy geologicznej z meteorologiczną dochodzi poprzez nakierowanie badawczej uwagi na zjawiska latentne, czym Zajac zajął się w ostatnich latach, poszukując ich głównie w długim wieku XIX<sup>27</sup>.

Geologiczna inspiracja, choć została ujawniona i zwerbalizowana w synoptycznej teorii badania historycznoliterackiego na późniejszym etapie jej krystalizacji, obecna była w sposobie myślenia o literaturze i kulturze słowackiej od dawna. Więcej, sam Zajac zdaje się z niej metodologicznie wyrastać i – dzięki synoptycznym fascynacjom i narzędziom – z jednej strony rozwija archeologiczno-paleontologiczną perspektywę badawczą, z drugiej zaś ją przewycięża. Odnotować należy, że najlepiej sproblematyzowana wypływa ona na powierzchnię jego własnej naukowej refleksji przy ocenie spuścizny badawczej wybitnego słowackiego literaturoznawcy a także artysty w jednej osobie, Oskara Čepana (1925–1992), który jako pierwszy wszedł na owo naukowe pogranicze.

<sup>25</sup> Zob. P. Matejovič, op. cit., s. 28.

<sup>26</sup> Zob. P. Zajac, *Interferenčnost' ako paradigma...*, s. 428.

<sup>27</sup> Zob. P. Zajac, *Slovenské kargo*, Bratislava 2016.

W komentującym metodologiczny wkład Čepana w słowacką humanistykę artykule<sup>28</sup> Zajac zwraca uwagę na alternatywną, sprzeczną ze strukturalistycznymi i awangardowymi ramami, w których do dziś postrzega się tegoż badacza, naukową wizję, jaka zaistniała w sposobie myślenia Čepana o literaturze na początku lat 70. XX wieku. To ona dała silny (choć metodologicznie wtedy prawie niewidoczny) impuls do rozkruszania monolitu wielkiej słowackiej narracji szturowskiej, uruchamiając model pluralistyczny w myśleniu o słowackim romantyzmie. Traktując ją jako przykład naukowej epifanii<sup>29</sup>, Zajac zaznacza, że owa „geologiczna koncepcja archeologii świadomości literackiej” (w innym miejscu nazwana paleontologiczną) koresponduje z projektem archeologii nauk humanistycznych Foucaulta, lecz zrodziła się niezależnie. Można by powiedzieć, że synoptycznie. Jako manifestacja myślowej wolności, wizualnej wyobraźni i zasady pluralizmu. Poczynione przez Zajaca przypomnienie, że pierwsze słowackie teoretyczne i praktyczne próby imaginatywnego zwizualizowania za pomocą przekroju geologicznego uskoków i przypadkowych (chaotycznych) przemieszczeń warstw literackich, obnażające pojedyncze artefakty, regresy i nieciągłości, należą do badacza uważanego za awangardowego strukturalistę, ma głębszy cel. Służy do wskazania na potencjał płynący z zerwania z teleologicznym imperatywem oraz do wskazania na naukowe innowacje płynące z pogranicza nauki i sztuki.

## Kineza (trzy ślady)

### 1.

W wydanej w 2016 roku książce *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku* Przemysław Czapliński tworzy swoistą, jak zaznacza, performatywną mapę. Ma być ona śladem po podróży, jaką odbywa po pograniczach polskiej kultury, „nieco dziwnej, krzyżowej (pionowo-poziomej) wyprawy”, podczas której poszukuje on „prześwitującej przez nowe mapy” samowiedzy polskiej kultury i odkrywa, że „Polska nie leży tam, gdzie dotąd leżała” oraz że żyjemy na mapie lotnej<sup>30</sup>. Na performatywnej mapie Czaplińskiego jest wprawdzie dwa czy trzy razy wymieniona z nazwy Słowacja, brakuje na niej jednak słowackiej kultury i literatury. Za południową granicą Polski, gdyby wnioskować z jego książki-mapy, żyją Czesi i Węgrzy. Tylko ich głos uwzględnił on też w obserwowanej przy okazji podróży na południe narracji środkowoeuropejskiej, z której wyciąga następujący wniosek:

Jazda w tamtym kierunku odkryła znikanie Europy Środkowej. Być może kiedyś istniała, ale państwa wchodzące w jej skład – jeśli w ogóle o stabilnym składzie można dziś mówić – uprawiają politykę, która zmieniła Europę Środkową w fantomową federację osobnych egoistów. Narracja o Europie Środkowej – o racji jej istnienia, o warunkach wzajemności

<sup>28</sup> Zob. P. Zajac, *Inovativnosť Oskára Čepana*, „Slovenská literatúra” (57) 2010, nr 3, s. 296–299; zob. też: P. Zajac, *Vízie, re-vízie a revízie Oskára Čepana* [w:] idem, *Slovenské kargo*, s. 283–295.

<sup>29</sup> Zob. P. Zajac, *Vízie, re-vízie...*, s. 294–295.

<sup>30</sup> P. Czapliński, *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2016, s. 6, 8–9, 406.

– wymaga ponownego wymyślenia. I literaturze, która pozbawia nas pod tym względem złudzeń, należy się chwila uwagi, na jaką zasługuje każdy, kto mówi prawdę<sup>31</sup>.

## 2.

Dwadzieścia lat wcześniej, w 1996 roku, ukazał się na Słowacji zbiór opowiadań Pavla Vilikovskiego *Krutý strojvodca (Okrutny maszynista)*, z którego pochodzi wykorzystane przez Petera Zajaca do ilustracji interferencyjnego paradygmatu środkowoeuropejskiej przestrzeni opowiadanie *Všetko, čo viem o stredo-európanstve*. Podając ten przykład, Zajac chciał, jak sędzę, pokazać, że literatura odwzorowuje wielowymiarową, interferującą sieć – jej dynamiczny spłot określa konfiguracja mikroruchów i przepływów w czasoprzestrzeni, nad którą człowiek jako jednostka nie ma kontroli, ale to właśnie on decyduje, co robi, gdzie patrzy, co i do kogo w danej chwili mówi. W opowiadaniu tym odnajdziemy fragment:

Kiedy człowiek wyjdzie na deski, które oznaczają świat – powiedziałem, tu już mnie obcy język chwycił za kudły i włożył, gdzie mu się podobało – to rozgląda się po scenie, aby wiedzieć, w jakiej części ma występować. No, a w naszych szerokościach geograficznych starczy tylko na chwilę zająć się czymś osobistym, na przykład zawiązać sznurówki u butów, by stwierdzić, gdy podniesie się głowę, że ktoś w międzyczasie poprzestawiał całą scenografię. Dlatego też w naszych szerokościach geograficznych nie tylko nie można kupić mebli z trzyrocznym wyprzedzeniem, ale nawet ich wyprodukować.

A to dobre – zaśmiał się Camus. – W waszych szerokościach geograficznych? Ma pan na myśli środkową Europę?

**Nie myślałem o środkowej Europie, z takim pojęciem do wtedy nie spotkałem się nawet w prognozie pogody.** Jaka środkowa Europa, skoro ze względu na same tylko kurtyny, niedowidzicie własnego gumna! Nie, „nasze szerokości geograficzne” to było ochronne, nieszkodliwe określenie pewnego systemu społecznego, czy też – jak to się wtedy z lubością mawiało – ustroju [wyróżnienie – A.K.]<sup>32</sup>.

Ruch oczu i głowy bohatera Vilikovskiego określa jeden z podstawowych wzorów synoptycznej mapy mentalnej, wyłaniającej się z nałożenia trzech perspektyw obserwacyjnych. Sam bohater staje się oczywistą kolejną składową owej mapy (zarazem mikrowęzłem), wyznaczającą poruszające się wraz z trajektoriami jego życia współrzędne przecięcia się wielu poziomów w pionie.

## 3.

W międzyczasie, między 2016 a 1996 rokiem, słowaccy intelektualiści prowadzą żywą, wielogłosową, naukową i publicystyczną dyskusję o własnej kulturze i literackiej pamięci. Jednym z jej metaśladów jest przekuta na metodologiczną ramę, swoiste *know-how*, synoptyczna propozycja badania i opisu literackiej pamięci Słowaków, a tym samym wzoru słowackiej kultury. W jego wnętrzu

<sup>31</sup> Ibid., s. 402.

<sup>32</sup> P. Vilikovský, *Všetko, čo viem o stredo-európanstve* [w:] idem, *Prózy*, Bratislava 2005, s. 194–195.

obecny jest inny ślad poważnej zmiany, jaką przeprowadzało grono słowackich intelektualistów, które w latach 90. XX wieku podjęło wielki wysiłek przesunięcia słowackiej mapy mentalnej (czy też umieszczenia jej z powrotem na właściwym jej miejscu) poprzez przypominanie, że kultura słowacka przynależy do kręgu cywilizacji zachodniej i z jej źródeł czerpie swoje życiodajne siły. Niestrudzenie werbalizował to poszukujący straconego wymiaru człowieczeństwa Milan Hamada, który poważnie przyczynił się w owym czasie do rozliczenia się z wizją Słowacji jako mostu między Wschodem/Rosją a Zachodem<sup>33</sup>. W eseju z 1998 roku *Európa – naša druha vlast' (Europa – nasza druga ojczyzna)* pisał:

Naród słowacki niemal zawsze znajdował się między wieloma kamieniami młyńskimi, a jego oczywistą i jednoznaczną przynależność do kultury europejskiej zachodniego typu nieraz podawano w wątpliwość. Częste ucieczki na Wschód do wielkiej Rosji wypierały z naszej świadomości poczucie przynależności do Europy. Mówiąc ściślej, niekorzystne było definiowanie naszego położenia jako mostu między tak zwanym wschodnim humanizmem i zachodnią cywilizacją techniczną<sup>34</sup>.

W ostatnim dwudziestolecu demontaż mostu (figury, w której manifestuje się świadomość granicy, a nie pogranicza) odbywał się poprzez odsłanianie sieci powstającej z węzłowych powiązań różnej wielkości, która sama w sobie okazuje się złożonym skrzyżowaniem wielkiej ilości narracji, rozciągającym się na całą przestrzeń kultury słowackiej – wielkim (choć nie zawsze widocznym) węzłem komunikacyjnym, hipostazą pogranicza.

Wydaną w 2016 roku książkę *Slovenské kargo* Peter Zajac kończy kontemplacyjnym esejem zatytułowanym *Ludský údel (Los człowieka)*, w którym analizuje fotografię Matúša Zajaca zrobioną w Indiach. Obraz nosi tytuł *Chennai*. Większą część fotografii zajmuje niebo spowite ciemniejącymi w kierunku ziemi chmurami. Granica między nim, morzem a lądem, na którym dostrzec można kilka rozproszonych ludzkich sylwetek, zaciera się. Analizując fotografię, Zajac zauważa:

Morze, ziemia i niebo. To nie jest przypadkowe połączenie. Fotografia jest *pojedyńcza*, ma swoje *punctum*. Jednocześnie coś powtarza. Według meteorologicznej metafory Pavla Matejoviča chmury poprzez swoją „nieuchwytność, wieloznaczność i różnorodność kształtów” stają się widzialnym korelatem latencji, o której pisze Zornitza Kazalarska. Marília Librandi Rocha opisuje chmury jako *uwidocznione latencie* i metafory, co wynika z etymologii rdzenia abstrakcyjnego rzeczownika *nuansa*, który można wywodzić z łacińskich słów *nue* (chmury) i *nuance* (zmiana): obraz chmur wykorzystuje się jako analogię postrzegania delikatnych odcieni kolorystycznych, a później rozróżniania dźwięków na podstawie ich *tembru* czy barwy głosu<sup>35</sup>.

Esej Zajaca można uznać za swoisty znak na mapie świata, swoistą współrzędną, która coś mówi o położeniu słowackiej kultury. Jest też między-tekstem, miejscem spotkania tych, których nazwiska pojawiają się w tekście, z tymi, któ-

<sup>33</sup> Na zagrożenia związane z pielęgnowaniem wizji Słowacji jako mostu między Rosją a Zachodem Zajac wskazuje w tekście poświęconym Europie Środkowej. Zob. P. Zajac, *Stredná Európa*, s. 256.

<sup>34</sup> M. Hamada, *Európa – naša druha vlast' [w:]* idem, *Kritické komentáre. Prvý zväzok*, Levice 2011, s. 183.

<sup>35</sup> P. Zajac, *Ludský údel [w:]* idem, *Slovenské kargo*, s. 312–313.

rych obecność ma latentny charakter. Zajac – patrząc na fotografię indyjskiej plaży – przypomina, że miejscem spotkania, swoistą współrzędną na synoptycznej mapie świata jest zawsze pojedynczy człowiek oraz że to w nim zostawiamy swój ślad:

Dlaczego jednak Matúš Zajac wybrał jako obraz szóstego co do wielkości miasta Indii, leżącego na południowo-wschodnim ich wybrzeżu, liczącego sobie pięć milionów mieszkańców, z rozwiniętym przemysłem IT, bogatą kulturą i etniczną tradycją, którą tworzyli Tamilowie, Telugowie i Muzułmanie, potomkowie Anglików, Portugalczyków i Ormian, wyznawcy religii hinduskiej, chrześcijańskiej, muzułmańskiej; właśnie wąski, pusty odcinek trzynastokilometrowej plaży miejskiej?

Może właśnie dlatego, że *jego* postać wiary najlepiej obrazuje przedstawienie niedostrzegalnego człowieka. Przekazuje nam, oglądającym na fotografii właściwie *samych siebie w akcie obserwowania*, jak ważny w tej wrzawie etnicznej i wyznaniowej jest szacunek dla każdego człowieka, nawet najmniej znaczącego człowieka, będącego w toku życia choćby i śmieciem. Ponieważ ludzki los w swojej godności może być tylko jednostkowy, pojedynczy, jakkolwiek by był nieznaczący. To jest na fotografii ukryte, obecne latentnie. To jest jej *punctum*, niewidzialny środek. Fotografia w swej istocie jest *momentum*, jest w swej istocie *momentum*, krótki, decydujący rzut oka i błysk spostrzeżenia<sup>36</sup>.

Przypis: Pierwodruk eseju Petera Zajaca *Ludský údel* ukazał się w książce *V službu demokracie (Pamätnica k sedemdesiatke Martina Bútoru)*, wydanej przez wydawnictwo Kalligram w 2014 roku i zredagowanej przez Lászlą Szigetiego. Tytuł eseju jest natomiast wyraźnym nawiązaniem do zbioru esejów Milana Hamady *Sizyfovský údel*, który ukazał się w 1994 roku. Była to pierwsza książka Hamady, jaka ukazała się po 1969 roku (wydał wówczas książkę *Básnická transcendencia*), kiedy to objęto go zakazem publikacji.

## Rozdroża i bramy

Wsluchując się *moję pogranicza* obserwowaną „na wszystkich poziomach wielkiego tekstu kultury”, Maria Dąbrowska-Partyka zauważa, że jest ona „ambiwalentną mową konfliktu i syntezy”<sup>37</sup>. Ową ambiwalencję, jak sądzę, da się w zwizualizowanej postaci dostrzec w dwu słowackich obrazach pogranicza, a właściwie jego metonimiach.

W ostatnich latach swego życia wspomniany już w tym artykule Oskar Čepan przygotowywał pracę pod tytułem *Rázdelia romantizmu*. Jej fragmenty ukazały się w 1993 roku w piśmie „Slovenské pohľady”<sup>38</sup>. Przywołuję w tym miejscu ów tekst przede wszystkim z uwagi na jego tytuł, w którym odbija się nie tylko zmiana w sposobie postrzegania słowackiego romantyzmu, którą sygnalizowałam w pierwszej części artykułu, ale także sposób widzenia kultury słowackiej jako rozdroża. Przy czym metafora rozdroża – gdyby ją wykorzystać do bardziej rozległego opisu kultury słowackiej – wydaje się złożona i wcale niejednoznaczna. Manifestuje się w niej zarówno rozejście się, jak i możliwość spotkania. Moż-

<sup>36</sup> Ibid., s. 315–316.

<sup>37</sup> M. Dąbrowska-Partyka, op. cit., s. 44.

<sup>38</sup> O. Čepan, *Rázdelia romantizmu*, „Slovenské pohľady” 1993, nr 1, s. 60–80.

na ją rozumieć dualnie. Warto jednak pamiętać, że między rozstajami dróg, które są naturalną częścią każdego węzła komunikacyjnego, powstają niejednoznaczne przestrzenie realnych czy potencjalnych, wielorazowych czy pojedynczych połączeń. Mogą one pełnić funkcję skrótów lub dróg okrężnych, mogą umożliwiać powrót do miejsca wyjścia inną drogą lub kontynuację podróży w zmienionym – trwale lub tymczasowo – kierunku. Słowem: rozstaje dróg i komunikacyjne rozdzielnie w obszarze kultury leżącej w środku kontynentu niczego nie uniemożliwiają, lecz są częścią sieci wielopoziomowych połączeń – wielkiego węzła komunikacyjnego. Co ważne, poruszając się po nich, inaczej niż podczas podróży mostem, nie traci się kontaktu z bezpośrednim otoczeniem. Rozdroża w naturalny sposób zakreślają przestrzeń pogranicza. Są jego osobliwym centrum i horyzontem jednocześnie.

Zmitologizowanym obrazem słowackiego pogranicza są i zawsze będą przede wszystkim Tatry. One znaczą ów pograniczny próg, spiętrzoną i przemieszaną w tym miejscu świata ziemię. Jednocześnie są może najbardziej paradoksalnym i niejednoznacznym obrazem pogranicza z uwagi na przeszkodę w osi horyzontalnej, jaką ustanawiają. Pasma górskie, z ich przełęczami, podziemnymi połączeniami czy innymi nieoczywistymi przejściami – inaczej niż mur – nie muszą być synonimem granicy. Dla ludzi oznaczają większy wysiłek drogi, dla wody i chmur złożony, wielopoziomowy system przepływów. Wymuszając ruch w osi góra–dół, stwarzają połączenia, które w osi horyzontalnej nie miałyby szansy zaistnieć. Geologiczno-synoptyczna mapa potrafi je uchwycić. Najważniejsze – w pamięci słowackiej kultury ejdetyka Tatr łączy się z ejdetyką rzek i dopiero w takim wertykalno-horyzontalnym połączeniu składa się na ejdetykę bramy<sup>39</sup>, w której manifestuje się nie świadomość granicy, lecz właśnie pogranicza jako ludzkiego doświadczenia świata.

## Bibliografia

- Czapliński P., *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2016.
- Čepan O., *Vzťahy v literárnom vývine*, „Slavica Slovaca” (14) 1979, nr 4.
- Čepan O., *Rázdelia romantizmu*, „Slovenské pohľady” 1993, nr 1, s. 60–80.
- Dąbrowska-Partyka M., *Literatura pogranicza, pogranicza literatury*, Kraków 2004.
- Foucault M., *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komedant, Gdańsk 2006.
- Hamada M., *Európa – naša druha vlast’* [w:] idem, *Kritické komentáre. Prvý zväzok*, Levice 2011, s. 183–184.
- Matejovič P., *Synoptici*, Bratislava 2000.
- Petříček M. jr., *Uzel ve skutečnosti* [w:] R. Fila, M. Petříček, *Obraz a slovo*, Bratislava 2002.
- Symotiuk S., *Ejdetyka bramy* [w:] idem, *Filozofia i genius loci*, Warszawa 1997.

<sup>39</sup> Por. S. Symotiuk, *Ejdetyka bramy* [w:] idem, *Filozofia i genius loci*, Warszawa 1997.

- Tischner J., *Myślenie z wnętrza metafory* [w:] *Wypowiedź literacka a wypowiedź filozoficzna*, red. M. Głowiński, J. Sławiński, Warszawa 1982, s. 53–64.
- Vilikovský P., *Všetko, čo viem o stredoeurópanstve* [w:] idem, *Prózy*, Bratislava 2005, s. 191–197.
- Zajac P., *Inovativnosť Oskára Čepana*, „Slovenská literatúra” (57) 2010, nr 3, s. 296–299.
- Zajac P., *Interferenčnosť ako paradigma stredoeurópskeho priestoru* [w:] *Slová. Pamätnica k sedemdesiatke Rudolfa Chmela*, red. L. Szigeti, Bratislava 2009, s. 416–429.
- Zajac P., *Krajina bez sna*, Bratislava 2004.
- Zajac P., *Literaturgeschichte als synoptische Karte* [w:] *Kako pisati literarno zgodovino danes*, red. M. Juvan, M. Dolinar, Ljubljana 2003, s. 97–106 (tekst ukazał się w języku słowackim w 2004 roku: *Literárne dejepisectvo ako synoptická mapa*, „Slovenská literatúra” (51) 2004, nr 6).
- Zajac P., *Premenlivá mapa. Národná a stredoeurópska literatúra ako súčasť spoločnej kultúrnej pamäti*, „OS: Fórum občianskej spoločnosti” 2006, nr 1–2, s. 26–33.
- Zajac P., *Slovenské kargo*, Bratislava 2016.
- Zajac P., *Vízie, re-vízie a revízie Oskara Čepana* [w:] P. Zajac, *Slovenské kargo*, Bratislava 2016.